

Trzy przyczyny powstawania raka

Strasza choroba, jaką jest rak, rozpowszechniając się w zatrważający sposób pomimo walki, jaką mu wydano — nie jest jeszcze dostatecznie zbadana, zarówno pod względem genezy i rozwoju choroby, jak i leczenia.

Naukowe instytuty, z laboratoriami, leczniczymi wydziałami, zabudowaniami dla chorych wyglądają jak małe miasta, żyjące swojym, oddzielnym życiem. Chorzy, przybywający do tych ośrodków, powiększają liczbę pacjentów — rzadko znajdują się na liście wyleczonych.

A jednak pomimo tajemniczości, jaka dotąd otacza tę ciężką chorobę, mamy pewne, niezbita dane, wykazujące, w jakich okolicznościach pojawia się rak — posiadamy zatem możność chronienia się przed nim, unikając tych wszystkich chorobotwórczych okoliczności i warunków życia.

Rak jest skutkiem trzech przyczyn, które współpracują dla powstania i rozwoju choroby. Jest on pasywnym nieznanym nam jeszcze dostatecznie, pojawienie się którego doprowadza zaatakowane organy do rozkładu, a organizm do śmierci.

Zauważono, że rak pojawia się w pewnych rodzinach, a nawet w pewnych kamienicach. Zwrócono uwagę, że często rodziny młynarzy i piekarzy są dotknięte rakiem. O ile wiadomo, rak nie jest dziedziczny, dziedziczny może być brak odporności organizmu. Jego słabość. Przyczyna leży w czym innym.

W starych kamienicach, w młynach, w piekarniach gnieźdzą się często szcury, które żywiąc się robactwem, bywają zarazem rakami. Wydzieliny ich znajdują się wszędzie i przedostają się do worków z mąką, którą zatkują. Mąka ta w formie pieczywa spożywana przez ludzi roznosi rakowe pasożyty; powinniśmy więc zwracać uwagę, żeby brać chleb w nowocześnie urządzonych piekarniach.

Rozwójowi raka sprzyja oczywiście osłabiony stan organizmu, a w szczególności osłabienie funkcji gruczołów wewnętrznych.

Trzecim warunkiem rozwoju raka jest lokalne podrażnienie. Na to, żeby powstał rak w żołądku, musi najpierw być podatny ku temu grunt, wyrażający się w formie wrzodu. Wrzód może być spowodowany przez nadużycie alkoholu, infekcje gardłane, nikotynę, złe zęby, niepożyteczne na przeżuwanie pokarmów itp.

Dla uniknięcia raka w przewodzie pokarmowym, a ta forma raka jest najwięcej rozpowszechniona, należy: jeść pomalutkę, pić dosyć płynów, mianowicie wodę; pilnować stanu zębów, gardła i nosa, unikać zbyt gwałtownego palenia i wystrzegać się alkoholu.

Najbardziej rozpowszechniony jest rak w żołądku, ale i inne organy bywają zaatakowane przez tę straszną chorobę. U kobiet spotyka się, niestety, aż za często rak na piersi. Geneza raka piersiowego jest źle trawienie, które

przy odpowiednim leczeniu może być łatwo usunięte. Rak w kiszce odchodowej spowodowany jest przez hemoroidy. Rak na macicy ma swoje źródło w nieleczonej zapaleniu macicy. Rak na języku, najboleśniejsza może forma tej choroby, pojawia się u wielkich palaczy, albo u osób mających chore zęby; przez nakłuwanie języka wytwarza się raka, która jest początkiem raka.

Na powstanie raka składa się: pasywny, lokalne podrażnienie pewnego organu i ogólny stan osłabienia organizmu. Dbając o naszą ogólną odporność fizyczną i moralną, lecząc natychmiast każde podrażnienie lokalne — stwarzamy pomyślne warunki dla zdrowia, będące twierdzą przeciwko wszelkim chorobom, a w szczególności przeciwko rakowi.

Pomyślne warunki dla zdrowia są nieczym innym jak rozumnie stosowana higiena i czystość. Są one nam wszystkim znane, ale kto o nich myśli? Wszyscy wie-

my, że przed jedzeniem trzeba umyć ręce, ale czy istotnie czynimy to przed każdym posiłkiem? A przecież nie stosując tej elementarnej higieny wprowadzamy do organizmu różne mikroby, z którymi nasze organy muszą walczyć, chociaż my o tem nie wiemy! Skarżymy się, że „złe się czujemy“, może właśnie walka, którą nasz organizm musiał stoczyć spowodował naszego niedbalstwa — jest powodem złego samopoczucia!

Powinniśmy szczególną opieką otoczyć jamę ustną, przez którą przedostają się mikroby i zęby, między którymi tworzą się gniazda bakterii. Rano i wieczór trzeba szczotkować mocno zęby, używając pasty arsenobenzolowej. Dwa razy na rok być u dentysty dla przekonania się, że zęby są w porządku.

Nos jest również wystawiony na wszelkie infekcje, należy więc przynajmniej w zimie, co wieczór dezynfekować nos przy pomocy

antyseptycznej pomady lub oliwy. Dzięki temu prostemu zabiegowi unikniemy wszelkich katarów i komplikacji, wynikłych z zaziębienia.

Wspomnieliśmy już o strasznym niebezpieczeństwie, jakim są szcury, powinniśmy więc je bez miłosierdzia w mieszkaniach, śpiączkach, piwnicach, wszędzie, gdzie się znajdują. Na nich i na pchłach, którymi są pokryci, żyją miliony bakterii. Nie pozwólmy im zatruwać nam zdrowia i życia!

Innym rozsądnikiem chorób są muchy! Powinniśmy w lecie najstaranniej chronić jedzenie przed ich zatrutym kontaktem. Kiedy do szklanki mleka, podanego dziecku, wpadnie mucha, wyrzucamy ją nie myśląc, że może pozostawiła ona miliony laseczników gruczoły lub tyfus!...

Jeżeli chcemy uniknąć chorób — dbajmy o higienę!

Dr. H. Lars.

Dzwonić nie jest tak łatwo

Jedyna na świecie szkoła dzwonników w Malines

Umiejętność wygrywania pięknych melodii na dzwonach pochodzi z bardzo dawnych czasów. Na starych malowidłach z 9-go stulecia znajdujemy już postacie dzwonników, uderzających małymi młotkami w dzwony. W 16-tym stuleciu obok gry na dzwonach przez uderzanie młotem, lub też przez uderzanie sercem dzwonu, wprowadzono dzwony, które mają serca poruszane przez zegarowy mechanizm.

Na katedrze Strasburskiej w r. 1352, znajdował się dzwon, poruszany nieznanym mechanizmem, który wydawał pieśń religijną. Później spotyka się dwa rodzaje muzyki dzwonów — wygrywanej przez dzwony uruchamiane mechanizmem zegarowym — przeważnie w połączeniu z mechanizmem zegara, umieszczonego na wieży kościelnej, lub też za naciśnięciem klawiatury.

Dzwony o różnych głosach i tonacjach połączone były stalowymi liniami ze specjalną klawiaturą, na której mistrzowie wygrywali nieraz cudowne utwory. Serca dzwonów wykonane były z drewna, metalu lub też metalu owiniętego sukniem, dla otrzymania bardziej łagodnego, słodkiego dźwięku.

Klawiatura taka jest b. skomplikowana — posiada cały szereg pedałów, które grający naciska stopami, a pozatem musi uderzać w klawiaturę. Nie jest to jednak tak łatwo pociąć w ruch ciężkie serce dzwonu — uderza więc w elbrzymie klawisze całą pięścią. Stare dzwony wymagały dla poruszenia nacisku co najmniej czterokilogramowego — dzisiejsze wymagają niewiele mniej. Wobec tego wirtuozów, poświęcających się tego rodzaju muzyce muszą ochraniać ręce za pomocą grubych rękawic.

Nie wszyscy prawdopodobnie wiedzą o tem, że istnieją utwory muzyczne, komponowane specjalnie na dzwony. W 18-tym wieku, słynny Pothoff — komponował tego rodzaju arcydzieła i był ich wspaniałym wykonawcą. Praca wirtuozu była jednak b. ciężką. Naozni świadkowie opowiadali, iż po skończonej grze Pothoff był zły i wyczerpany do ostatecznych granic. — Rzadkością jest bowiem — jak pisze historyk muzyki Fetis — aby dzwonnik po odegraniu dłuższego utworu nie musiał spędzić paru dni w łóżku, wskutek przemęczenia.

W roku 1910, odbył się w Malines, w Belgii jedyny w swoim rodzaju koncert gry na dzwonach. Grano utwory religijne, a pozatem Wagnera i Webera. Na ulicach tego koncertu słuchali tłumy publiczności.

Mimo że istnieje z dawien dawna ustalona forma dzwonów, to jednak nie każdy z nich daje jednakowo czysty ton. Wysokość tonów uzależniona jest w dużej części od wagi dzwonu.

Tak więc dzwon, ważący tonę, daje dźwięk mi bemol. Dzwon trzy nastotenny daje do. Dzwon w Sens, w Belgii — ważący 16 ton posiada np. szczególnie piękny dźwięk — si. I ten sam dźwięk si

posiada, zresztą również ważący 19 ton dzwon na wieży św. Piotra w Rzymie.

W tych wypadkach, kiedy dzwony mają służyć do wygrywania melodii, umieszcza się ich na dzwonnicy tyle, aby tworzyły odpowiednią skalę dźwiękową. Na niektórych dzwonnicach znajduje się nawet po 40 dzwonów. Dobrane są one w ten sposób, aby każdy odpowiadał jakiemuś tonowi.

We Francji, w Dunkierce i w Douai, znajdują się dzwonnice, posiadające po 44 i 39 dzwonów. W Reims, przed zbombardowaniem były tylko cztery dzwony, wprawiane w ruch mechanicznie, które co kwadrans grały jakąś krótką melodię.

W Paryżu są piękne dzwony przy kościele św. Eustachego, w Szwajcarii w Genewie, istnieją dzwonnice, na której w okresie rewolucji wydzwaniano Carnauię. W Niemczech najpiękniejsze dzwony posiada Monachjum i Kolonia. W Pradze co kwadrans 27 dzwonów na wieży przy kaplicy Loretańskiej wydzwaniano kantytkę.

Największa jednak dzwonnica istnieje w Belgii, w Malines. Znajduje się na niej 45 dzwonów, które łącznie ważą 34 tony. Na tych dzwonach piękne utwory wygrywają dwaj słynni i jedyni w swoim rodzaju mistrze: Adolf i Josef Denyn, którzy od wielu lat kształ-

cą ponadto przyszłych dzwonników w istniejącej w Malines szkole dla dzwonników.

Z tej uczelni wyszło już przeszło stu uczni. Kształcą się oni pod kierunkiem obu mistrzów. Aby jednak „wprawki“ i ćwiczenia, wygrywane na dzwonach nie niepokoiły mieszkańców miasta uczniowie mają oddaną do dyspozycji miniaturową dzwonnice, której dźwięki nie rozbrzmiewają tak głośno.

Warto jest wspomnieć o jednym z mistrzów Denyn — o Josefie, zwanym popularnie „Jef“. Jest on najoryginalniejszym chyba na świecie wirtuozem — a jego muzyka, — melodie rozhuśtanych dzwonów — trafiają do serc wszystkich. Podczas dawanych przez niego koncertów na dzwonach, widziano na ulicach rozplakanych ze wzruszenia i zachwytu ludzi. Muzyka dzwonów ma jakiś olbrzymi sugestywny wpływ na ludzi. Podczas jubileuszu „Jefa“ Denyna, w imieniu mieszkańców miasta Malines wręczyła mu wianek kwiatów najstarsza mieszkanka miasta, dziękując mu za to, iż swoją wzniosłą muzyką tyle razy pocieszał i kołł serca ludzkie, że tyle razy dodawał im otuchy.

Koncerty Jefa Denyna są w istocie niezwykle. Mistrz wygrywa na dzwonach utwory Bacha, Verdiego, Schuberta i Chopina. Poza tem wygrywa także i lekkie, śliczne piosenki francuskie.

Kolorowe deszcze budziły grozę wśród ludności

Przed paroma tygodniami w Dinan, we Francji spadł „krwawy“ deszcz, który, jak się potem okazało zabarwienie swoje zawdzięczał zawartości czerwonej nasion. Zjawisko tego rodzaju, posiadające wszelkie cechy niesamowitości, nie jest nowością.

Podobne „krwawe“ opady notowane były przez kronikarzy od dawniej. Można sobie jednak wyobrazić, jak szalone wrażenie wywierały tego rodzaju zjawiska w średniowieczu. Pocztywano je wówczas za oznakę zbliżającego się końca świata. W okolicach, gdzie padał taki niezwykle deszcz działy się niesłychane historie. Jak podają kroniki, niebo wyglądało wtedy strasznie, — pokryte ciemnymi ciężkimi chmurami, z których spływały potoki barwnego deszczu. Ludzie wybiegli przed domy krzycząc z przerażenia, a duchowieństwo nakazywało procesje i modły. Lęk jaki budziło to niesamowite zjawisko, wpływał do tego stopnia na fantazję ludzką, że wszyscy przysięgali, że krwawe kaluże deszczu formowały się na ziemi tworząc krzyże lub głowy ludzkie.

O krwawym deszczu czytamy już w dziełach Homera. Według niego krwawy deszcz miał przorokować greckim herosom oczekującą ich śmierć. Wzrostki te

kie znajdujemy również i u Plutarcha, w jego opowiadaniu o rzezi Cymbrów na Polu Marsowem. Plutarch fenomenalne to zjawisko tłumaczył, że krwawe opary unoszące się z trupów utworzyły krwawą chmurę, która potem zamieniła się w deszcz.

Grzegorz z Tours w kronice swojej opisuje krwawy deszcz, który spadł w Paryżu. Następnie notowano tego rodzaju zjawiska w Konstantynopolu i w Tours. Niekiedy przemyt, krwawy deszcz poprzedzony był niezwykle silnymi gromotami, a w r. 1181 — po krwawym deszczu, który przez trzy dni padał na terenie Niemiec i Fancji — na niebie miał się ukazać płomienny znak krzyża. W roku 1571 spadł krwawy deszcz w Brescia tak obficie podczas nocy, że nazajutrz rano mieszkańcy okolicy na przetrzeni 6 mil — stwierdzili z niesłychanym zdumieniem, że trawa jest od niego czerwona.

Jeszcze dziwniejsze zjawisko miało miejsce dn. 17 marca 1669 r. O 4-jej rano, jak donoszą kroniki, spadł deszcz gęstego, wyraźnie różowego płynu, który przypominał zupełnie likier. Deszcz ten padał bardzo dużymi kroplami, które pozostawiały różowe plamy na murach zabudowań.

Opis deszczów krwawych, kroniki notują także i deszcze

Katastrofy w r. 1936

Wśród wrózek, zajmujących się układaniem horoskopów na rok nadchodzący znalazła się również jedna, mianowicie p. Luce Martin, która zajęła się specjalnie wszelkiego rodzaju katastrofami, których należy oczekiwać w ciągu r. 1936. Cóż więc przewiduje słynna ta wróżka?

W styczniu, według jej zdania, należy spodziewać się gwałtownych burz śnieżnych i... komplikacji politycznych.

W lutym — grożą ciężkie epidemie.

W marcu — sensacyjne wypadki śmierci. Poza tem — będzie to miesiąc skandali.

W kwietniu — należy oczekiwać doniosłych wydarzeń, wywo-

Nowe samoloty

W modzie są obecnie samoloty bombardowe mogące zabrać większy ładunek bomb oraz liczną załogę. W Stanach Zjednoczonych wprowadzono obecnie do użytku wojska większą ilość ciężkich bombardowców. Wśród nich wyróżniają się jednopłatowce bombardowe „Boeing 299“, czterosiłnikowe, mogące unieść 6 ton bomb. Samoloty te rozwijają szybkość 410 km. na godzinę i mogą zabrać zapas paliwa, wystarczający do utrzymania się 10 godzin w powietrzu.

Co zastąpi naftę?

W całym szeregu krajów, prowadzone są obecnie doświadczenia, mające na celu wynalezienie jakiegoś paliwa, które mogłoby zastąpić naftę, na wypadek, gdyby jej zabrakło, lub też gdyby dowód jej do krajów, które nie posiadają złóż ropnych — był nie możliwy. Podobno w Rosji, mimo, że kraj ten rozporządza poważnymi запасami nafty dokonano ciekawego odkrycia w zakresie takiego surrogatu naftowego. Ma to być płyn wydobywany drogą szeregu procesów chemicznych z drzewa. Nowe paliwo, jak się okazało może doskonale zastąpić naftę i benzynę. Podczas odbytej próby zastosowania tego nowego paliwa przy samochodach — próba dała wyniki dodatnie. Automobil opalany surrogatem, przebył doskonałe 750 kilometrów przez strzeń między Moskwą a Leningradem.

Metro moskiewskie

Rosjanie są bardzo dumni ze swojego metra, przecinającego Moskwę. Ten órodek lokomocji stanowi radość i dumę mieszkańców Z. S. R. R. Podczas pierwszego semestru egzystencji metra przewiozło ono 29.934.000 pasażerów, co stanowi 175.000 osób dziennie.

lanych sytuacją gospodarczą całego świata. W parlamentach będą się toczyły dyskusje na temat długów, podatków i rent.

Kwietniowe wypadki doprowadzą do tego, że w maju zajdzie konieczność szeregu porozumień międzynarodowych na temat zagadnień monetarnych i handlowych.

Czerwiec — och, czerwiec zdaniem wróżki będzie najniebezpieczniejszym miesiącem w roku. Szczególnie zaś między 9 a 17-ym czerwca przewidziane są okropne katastrofy kolejowe, samolotowe, niezwykle wypadki i zamieszanie. Poza tem — przewidziana jest śmierć jednej z osób panujących.

Lipiec jest dalszym ciągiem okropu katastrof. W repertuarze lipca są więc wybuchy wulkanów, przede wszystkim na terenie Włoch. Poza tem panować będą szalone, trudne wprost do zniesienia, upały.

Sierpień — to miesiąc porozumień i konferencji międzynarodowych. Prawdopodobnie nie o bejdzie się bez większych katastrof, ale za to zawarte będą układy krzywdzące pewne państwa.

Wrzesień — przyniesie niespodziewany, olbrzymi krach finansowy.

Październik — to miesiąc rozkwitu anarchii i bolszewizmu — jak utrzymuje wróżka.

Listopad — przyniesie niezwykle sensacyjny proces, a ponadto śmierć jednego z książąt Kościoła.

W grudniu zaś należy oczekiwać pomyślnego zakończenia wszystkich spraw i konfliktów, gdyż potem zapanuje spokój i powodzenie, albowiem rok 1937 ma być rokiem szczególnie szczęśliwym dla całego świata.



DRUGIE WYJŚCIE

— Ten wóz nie podoba się mojej żonie, a pan go nie chce wymienić, co więc mam zrobić?
— Jest drugie wyjście, niech pan zostawi wóz ale zato wymieni żonę.

Lotnictwo handlowe Ameryki

Stany Zjednoczone zajmują obecnie pierwsze miejsce na świecie zarówno pod względem liczby i jakości technicznej oraz szybkości swoich samolotów pasażerskich. Płatowce te przelatują w ciągu roku 90 milionów kilometrów. Przewożą miesięcznie 75.000 pasażerów i przeciętna szybkość, jaką rozwijają, wynosi 30 km. na godzinę. Na rozbudowę i organizację linii powiatowych, rząd amerykański wydał w roku ubiegłym 3 milardy franków oraz na organizację poczty lotniczej 2 milardy franków. Liczba lotnisk zwiększyła się do 2.353, przy czym wszystkie posiadają specjalne urządzenia do nocnego oświetlenia. Na liniach amerykańskich lata obecnie 748 samolotów, wyłącznie krajowej konstrukcji. Polewa z nich jest przystosowana do nocnych lotów.

Dzięki zwiększeniu szybkości samolotów amerykańskich udało się zredukować czas przylotu z Nowego Jorku do Miami do 16 godzin, gdy najszyszy pociąg trasę tę przebywa w ciągu pięciu dni. W r. 1936 na rozbudowę lotnictwa komunikacyjnego rząd amerykański przeznaczył około 5 miliardów franków.

samowitem zjawiskiem był niewątpliwie deszcz, jaki spadł w Rzymie w r. 273, o czym wspominają kroniki Obsequens. Z nieba spadał więc jak śnieg, większe i mniejsze kawałki mięsa. To, co nie zostało następnie rozdziobane przez ptactwo, pozostało na polach nie podlegając jednak gniciu. Była to niewątpliwie jakaś substancja roślinna. Poza tem wielokrotnie notowane były w kronikach wypadki przyniesienia przez huragany ziaren zboża, tiści, kwiatów i owoców. W Neapolu w r. 1833 zdarzył się wypadek, że spadł deszcz pomarańcz.

Do zjawisk przerażających należy także zaliczyć deszcz „zab“ — co zdarzyło się w r. 1685 w Tournai, we Francji. Podobny deszcz olbrzymich ropuch spadł w miejscowości Cahors, również we Francji, dwukrotnie — w r. 1818 i 1847. Poza tem w Bougie, w maju 1902 r. spadł deszcz szczurów i myszy. Gryzonie były żywe i przy apetycie, tak że po paru godzinach zniszczyły pola.

Do częstych zjawisk należy zaliczyć deszcze szarańczy i chrabąszczy. Przed paru laty, kiedy w miejscowości Gosors (Ameryka) spadła taka chmura chrabąszczy, jak opowiadają naoczni świadkowie, zrobiło się zupełnie ciemno i słychać było tylko warkot zbliżony do bicia w bębny.